

Janusz Dietrych

Instytut Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn

Politechnika Śląska

RZECZYWISTOŚĆ A SYSTEM

Streszczenie. Rzeczywistością jest to, co istnieje: widzialne i niewidzialne, to, co przemija i nie przemija. System jako układ relacji nie przemija i stanowi podstawę tego, co przemija. System - zasada rozwoju - powstał poza przemianami.

Резюме. Действительность - это то, что существует: видимое и невидимое, то, что проходит и не проходит. Система как соотношение не проходит и является основой того, что прекращается. Система - принцип развития - возникла вне хода времени.

Summary. Reality it is exist: visible and invisible, transient and everlasting. System establishes a basis of what is transient, of evolution. The system arises above and over transient reality.

Rzeczywistość - wszystko, co istnieje - co jest poznawalne różnymi drogami, co zmysłowo dostrzegalne bezpośrednio lub instrumentalnie, jak i to, co jest objawione dzięki naszym możliwościom duchowym.

Tak pojmowana rzeczywistość jest naszym światem. Częstką tego świata jest każdy z nas. Mówi się o tej rzeczywistości różnymi językami, wyrażającymi różne pojmowanie rzeczywistości.

Wśród miliardów ludzi są również rezygnujący z poznawania pełni rzeczywistości, ci, którzy gotowi są ująć rzeczywistość tylko ilościowo.

Zawsze znaczenie ma pytanie: jaki ma sens założenie, że nie istnieje cokolwiek poza granicami wyznaczanymi materialnymi właściwościami świata. A tymczasem dochodzi nas głos: RZECZYWISTOŚĆ JEST JEDNOŚCIĄ możliwą do pojmowania i rozumienia przez wolnego człowieka.

Zmysłowo jesteśmy sprzężeni z tym, co w tej rzeczywistości przemija. To przemijanie ożywia w nas zainteresowanie, lecz również budzi niepokój: czy to, co przemija jest całym naszym światem, czy to, co przemija nie jest razem z tym, co nie przemija. Przeszkodą w całościowym pojmowaniu rzeczywistości jest strukturalne traktowanie tego, co wokół nas. Jednak może być uzasadnione pytanie: czy struktury są jedynymi wyznacznikami rzeczywistości, struktury - a więc również to, co przemija. Czy w rzeczywistości przemijającej nie ma czegoś nieprzemijającego?

Przemijanie polega na zmianie stanów w świecie konkretów. Zmiana jednego stanu w drugi ma określoną własność - jest nią RELACJA. Relacje uznajemy za logiczną podstawę tego, co się dzieje. Podstawę zmiany słusznie nazywamy relacją przekształceń. Podstawą stanów osiaganych dzięki zmianom są relacje sprzężeń łączących w całość relacje przekształceń.

Relacje przekształceń i relacje sprzężeń stanowią SYSTEM - logiczną podstawę istnienia w świecie materialnym. Dzięki pojęciu systemu wyzwalamy się z ograniczeń strukturalnego widzenia rzeczywistości.

Stosunkowo dobrze poznawalną rzeczywistością jest TECHNOSFERA - układ środków technicznych. Posłużmy się wyobrażeniem czegoś z tej dziedziny. Pomoże to w wyjaśnieniu pojęć struktur i systemu. Posłużmy się pojęciem układu działającego. Takim jest dobrze znana przekładnia zębata jako szczególny zespół w układzie działającym. Najprostszym przykładem jest przekładnia jednostopniowa; istotą jej jest relacja przekształceń nazywana przełożeniem. Taka własność jako relacja istnieje niezależnie od czasu i przestrzeni. Jest logiczną podstawą istnienia nieprzeliczonej liczby konkretnych przekładni mających przeróżne postacie. RELACJE SĄ POZA PRZEMIJANIEM.

Układ przekładni jednostopniowej jest najprostszym z możliwych do wyobrażenia. Występują w nim: jedna relacja przekształceń i dwa potencjalne nośniki relacji sprzężeń - dwa koła warunkujące przełożenie. Taka przekładnia może znajdować się w bardzo złożonych napędach. W takim przypadku relacje przekładni stanowią element złożonego układu relacji.

UKŁAD RELACJI - PRZEKSZTAŁCEŃ I SPRZEŻEŃ STANOWI SYSTEM. Jest to konieczny warunek istnienia układów działających.

Nasze doświadczenie inżynierskie świadczy o tym, że przystąpienie do wyznaczania KONSTRUKCJI - układu struktur elementów - wymaga projektu. Istotną częścią projektu jest opis sposobu działania - "utajony" lub bezpośrednio przedstawiony SYSTEM. System istnieje niezależnie od możliwości strukturalnego ujęcia układu działającego.

Wynikiem naszego doświadczenia może być twierdzenie o konieczności istnienia systemu będącego koniecznym warunkiem - chociaż niewystarczającym - powstawania struktur jako własności konkretów. To stwierdzenie uwalnia nas od wielu trudności wynikających z cząstkowego pojmowania rzeczywistości. Rozróżnianie wtego, co jest poza przemijaniem i tego, co ulega przemijaniu wprowadza nas wprost w pojęcie dwoistości istnienia rzeczywistości.

Gdybyśmy w proporcji do niezmierzonej złożoności, rozmaitości i różnorodności rzeczywistości materialnej rozporządzali możliwością szczegółowej analizy przemijania, to dałoby się rozpoznać sekwencje stanów rzeczywistości. Nasza ograniczoność uniemożliwia całościowe zidentyfikowanie systemu jako podstawy rozwoju rzeczywistości materialnej. Jest jednak możliwe wyobrażenie faktu istnienia takiego systemu. Rozpoznana przez Darwina (1808 - 1882) EWOLUCJA jest znaczącym argumentem systemowego ujęcia rozwoju rzeczywistości materialnej. Darwinowski opis rozwoju biologicznego "bardzo dziurawy" umożliwi wyobrażenie przechodzenie od stanu do stanu.

EWOLUCJA WSKAZUJE NA SYSTEMOWY ROZWÓJ ŚWIATA

Zanegowanie systemowości prowadzi do uznawania totalnej przypadkowości. Systemowość nie wyklucza atrybutu przypadkowości szczególnych relacji, pojawia się bowiem problem wolnej woli człowieka.

Totalną przypadkowość jako sposób rozwoju świata przyjmują ci, w których ujęcie systemowe budzi niepokój w obawie logicznej konieczności rozstrzygnięcia problemu sprawcy systemu.

Uznając systemowość tego, co przemija, można rozpatrzeć wyobrażenie całego rozwoju w przeciwną stronę zmian - to jest od stanu "n" do stanu "n-1". Tak więc, przedmiotem wyobraźni staje się nie rozwój przemijania, lecz "zwój", zwijanie procesu występowania zmian. Jest to jakby kręcenie filmu od końca do początku. Klatki tego filmu są zapisem stanów możliwych do zidentyfikowania. Taki zabieg badawczy materialnie niemożliwy, teoretycznie, a więc abstrakcyjnie, jest do wyobrażenia: w

Systemowe cofanie dziejów człowieka doprowadza do chwili jego pojawienia się na ziemi.

Systemowo zwijając to, co było przemijaniem, stanęliśmy wobec aktu stworzenia. Człowiek pojawił się na Ziemi w swej strukturalnej postaci w biegu przemijania świata materialnego. Cofając się dalej, jeszcze bardziej wstecz historii, natrafiamy na pojawienie się tego wszystkiego, co opisano w Genezis. Nasz zwój kończy się - w ostatniej klatce naszego filmu "wielki wybuch" /?/. Jesteśmy w krytycznym momencie wyjaśnień rozwoju rzeczywistości materialnej.

Czy mamy przyjąć, że po ujawnieniu materii przemijanie jej postaci - łącznie z pojawieniem się życia - to tylko sprawa szczęśliwych czy też nieszczęśliwych zdarzeń?

Czy materia została pozostawiona samej sobie?

Z doświadczenia wiemy, że to, co za naszą sprawą pojawia się na Ziemi, pozostawione bezwładnemu losowi, ulega ENTROPII.

Stwórca nie był nielitościwy, nie pozostawił świata materii jej bezwładnemu trwaniu. Dał rzeczywistości prawa rozwoju, dał system jako podstawę rozwoju w przemijaniu.

Pismo Święte podaje, że wyjątkowym stworzeniem jest człowiek, jest na obraz Stwórcy, który dał mu powinność tworzenia, jakby prawo udziału w Jego własnym dziele. System działania człowieka jest częścią systemu świata.

Stajemy wobec dramatycznego pytania. Jeżeli system jako podstawa rozwoju jest dziełem Stwórcy ustanowionym w chwili wzbudzenia przemijania, to dlaczego w tym przemijaniu tyle zła, fałszu i ohydy?

Już w Starym Testamencie przeraźliwe opisy tragicznych zdarzeń, a Golgota, ustawicznie straszliwe wojny, którym nie stanęły na przeszkodzie obrazy obozów śmierci.

Otóż ... W systemie znalazła się relacja niepewności, czego nosicielem jest człowiek, istota obdarzona WOLNĄ WOLĄ. Od początku źle wykorzystywana. Stwórca dał relację będącą podstawą bardzo dowolnych wyborów, wśród nich znalazło się również ZŁO.

To, co stało się w Raju, zaciążyło na całej rzeczywistości przemijającej. Rzeczywistość ta nazywana jest przez nas przyrodzoną, ta nieprzemijająca jest nadprzyrodzoną. Rzeczywistość materialna istnieje dzięki rzeczywistości nieprzemijającej. Obie, mimo istotnej różnicy, stanowią jedność. Nie można jej traktować jako złożenia z dwóch rzeczywistości: duchowej i materialnej.

System możemy pojmować jako idealną zasadę istnienia rzeczywistości przemijającej. Od chwili pojawienia się człowieka na Ziemi został skażony sprzeciwem człowieka wobec Stwórcy, wobec Jego Woli. Jednak na Golgocie człowiek został uratowany przed ostateczną zgubą. Stało się to dzięki stosunkowi Zbawiciela do człowieka - dzięki relacji MIŁOŚCI jako elementu pełni rzeczywistości.

REALITY AND SYSTEM

Reality:

- * exists: visible and invisible,
- * transient and everlasting (perpetual),
- * material and spiritual.

System establishes a basis of what is transient, of evolution (development). The system arises above and over transient reality.

REALITY EXISTS AS UNITY.

The human being establishes a particle of reality existing within two spheres: material and spiritual. Sensual we are united with what is transient.

The changes of material reality are the essence of the transient. Relations are the logical basis of the changes. THE RELATIONS SET SYSTEMS

There is to discern:

- * relations of transformation,
- * relations of couplings.

There exists the universal rule: AT FIRST SYSTEM AND AFTER STRUCTURES

There is to assume that Creator has constituted the system as everlasting reality. The structures as a state of matter are a consequence of system. Thus: the perpetual reality sets the transient reality.

The evil within material reality is a consequence of the particular relation within the system of human being. The free will is the essence of a relation of random.

The evolution described by Darwin (1809-1892) establishes one meaningful argument of system development of material reality.

Generally we have the option:

- the system as a rule of evolution,
- or a reality determined by inert matter arised by random.

We are convinced that there exists the salvation for what is transient. The system of reality comprises the relation of love. Jesus Christ has given the divine argument on the peak of Golgota.